Rok III. Czwartek 20-go września 1917 r. Nr. 215.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godz. 9-ej rano. — Cena numeru 10 hal. — 8 fen.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 K. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

Filia Redakcyi i Administracyi w Sosnowcu Kołłątaja Nr. 3.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 30 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwójnie.

PO PROKLAMOWANIU PATENTÓW.

Zwykle każdy akt prawno-państwowy można interpretować dwojako: albo treść tego aktu dostraja się do potrzeb i wymagań danego społeczeństwa i wtedy odpowiada to zasadzie „prawo dla ludzi“, lub też prawo służy dla krępowania społeczeństwa w jego inicyatywie i energii, zabezpiecza jakieś obce interesy, a nie dostraja się do potrzeb ludności, wśród której ma być stosowane — i wtedy prawo takie nie odpowiada wymaganiom.

Patenty cesarskie z dn. 12 września, mimo ograniczeń, jakie zawierają, stanowią dalsze rozwinięcie form aktu z dn. 5 listopada. Zastrzeżenie wobec praw międzynarodowych, wobec praw zwierzchniczych władz okupacyjnych, zawarte w patencie, mogą być stosowane

i wtedy prawodawcza i aktywna działalność polskich instytucyi rządowych będzie skrępowana,

Jak już wiadomo z oświadczeń radcy austryackiego ministeryum spraw zagranicznych, Wiesnera, polska rada ministeryalna ma się składać z oddzielnych ministerstw: sprawiedliwości, oświaty i wyznań, rolnictwa robót publicznych, gosp. społecznego i sztuk pięknych. Natomiast ministerya spraw wewnętrznych, wojny, skarbu, handlu i przemysłu oraz ministeryum spraw zewnętrznych będą dopiero mogły być wprowadzone

przez władze okupacyjne

w zależności od interpretowania prawa międzynarodowego.

Najogólniejsze postulaty narodu polskiego oddawna streszczają się w utworzeniu **rządu narodowego** z najrozleglejszymi kompetencyami, **skarbu i wreszcie armii narodowej**, kadrami której winny być L e g i o n y. Właściwie rząd, którego utworzenie tylko w pewnych dziedzinach rozwoju narodowego przewiduje patent państw okupacyjnych podczas obecnej zawieruchy miałby za zadanie: zorganizować aparat wykonawczy czyli administracyę państwową, aby użyć ludności w jej ciężkiem położeniu, oraz zorganizowanie obrony państwowej — armii.

Jeżeli radzie regencyjnej oraz Radzie Stanu uda się po objęciu szkolnictwa i sądownictwa przekazać radzie ministeryalnej dalsze dziedziny rozwoju państwowego, — to oczywiście praca naczelnych władz państwowych okazać się może b. wdzięczną.

Zapewne, że całkowite objęcie przez rząd polski władzy nad wszystkimi gałęziami życia państwowego będzie ulegać terminowemu stopniowaniu, wszakże

1) zniesienie granicy okupacyjnej;
2) objęcie agend administracyjnych przez władze państwowe polskie, za szczególnem uwzględnieniem aprowizacyi i wogóle życia gospodarczego wreszcie
3) swoboda rządu polskiego w tworzeniu armii polskiej i skarbu

są niezbędnymi czynnikami przy rozwinięciu żywej i planowej akcyi narodu polskiego w odbudowaniu prowizorycznych instytucyi rządowych i jego tarczy obronnej — a r m i i n a r o d o w e j.

Deklaracya Polaków z Litwy i Rusi.

„Echo Polskie“ z 30 sierpnia donosi: Na zjeździe państwowym w Moskwie uczestniczyli następujący delegaci Rady Polskiej na Rusi: Hr. Zdzisław Grocholski, Franciszek Pułaski, Ludwik Bujalski, Stefan Smólski, Rady polskiej ziemi Mohylowskiej — Mirosław Obiezierski, Rady polskiej ziemi Witebskiej — Edward Zaleski i Rady polskiej ziemi Mińskiej — Edmund Iwaszkiewicz, Feliks Pilchen i Konstanty Prószyński. Delegat Smólski wygłosił następującą deklaracyę:

„Przemawiam na skutek zlecenia i w imieniu stworzonych już w okresie rewolucyjnym Polskiego Komitetu Wykonawczego i Polskich Rad Kresowych, łączących szerokie masy dwumilionowej ludności polskiej Ukrainy i Białej Rusi, to jest tych samych ziem, na których przestrzeni rozciąga się w tej chwili linia frontu walk czynnych armii i gdzie Polacy stanowią rdzenny a nie napływowy element, pracują w ciągu wieków nad dobrobytem miejscowym i kulturą. Nie będę się tu rozwodził nad potrzebami naszymi jako mniejszości narodowych w powstających do autonomicznego życia Ukrainie i Białej Rusi. Ograniczę się tylko do wypowiedzenia przed Rządem Tymczasowym jednego pilnego i nie ulegającego zwłoce życzenia naszego: gdy we wszystkich dziedzinach życia państwowego już dziś urzeczywistniane są reformy, tylko w jednej sferze Rząd pozostaje zupełnie bierny, a mianowicie w sferze ustalenia praw mniejszości narodowych. Ogłosiwszy ogólnikowe hasło samookreślenia narodowości, Rząd dotychczas nie postarał się o wydanie noweli, dającej mniejszościom narodowym chociażby tylko prawo samorządu w sprawach kultury i oświaty. Przeciwnie, jesteśmy w posiadaniu danych, które pozwalają nam stwierdzić, że przygotowane przez Komitet Główny do spraw oświaty projekty prawa, ulegające w tych dniach rozważaniu przez ogólną państwową naradę do spraw oświaty, nietylko ignorują, lecz nawet wprost odrzucają to naturalne prawo mniejszości narodowej. To też gdy słyszymy zarzuty pod adresem oddzielnych narodowości, posądzające je o egoizm, — pomimo woli powstaje przed nami pytanie, czy rdzeń odśrodkowych dążeń nie leży właśnie w bierności, z jaką Rząd Tymczasowy traktuje sprawy narodowościowe. I jako odpowiedź na to pytanie powstaje obawa, czy nie dzieje się ze sprawami narodowości to, co w języku Stołypina określało się historycznem powiedzeniem: „Naprzód uspokojenie, reformy na później“. Obawy te Rząd Tymczasowy winien niezwłocznie usunąć, stwarzając osobne ministeryum do spraw narodowości.

Z ROSYI.

Z KOMISYI LIKWIDACYJNEJ.

„Echo Polskie“ z 17 sierpnia zamieszcza następujący komunikat wydziału prasowego Komisyi Likwidacyjnej:

W sprawie pozwoleń na wyjazd do kraju.

Wobec postanowienia Rządu Tymczasowego o pozwoleniu mieszkańcom Królestwa na powrót do kraju, do Komisyi Likwidacyjnej napływa ogromna ilość próśb o wydanie odpowiednich paszportów. Ponieważ jeenak uchwała Rządu Tymczasowego została ogłoszona dopiero dnia 26 lipca i nie jest jeszcze ustalona techniczna strona i szczegóły wydania paszportów na wyjazd do kraju, prośby nadesłane do Komisyi Likwidacyjnej nie mogą być na razie załatwione i paszporty nie są jeszcze wydawane. W najbliższych dniach za porozumieniem z odnośnemi władzami rządowemi zostaną ustalone szczegółowe przepisy co do wydawania paszportów.

Przepisy te ogłoszone będą we wszystkich pismach polskich.

W sprawie zagrożonej własności polskiej.

Wobec tego, iż wskutek odwrotu armii rosyjskiej na południowo-zachodnim froncie polska własność ziemska jest narażona na zniszczenie, prezes Komisyi Likwidacyjnej zwrócił się do prezesa ministrów z prośbą o oszczędzanie polskiej własności ziemskiej. Wskazując na to, że w kraju południowo-zachodnim wielka własność ziemska należy przeważnie do Polaków i jest jedynem dla nich źródłem dochodu oraz warsztatem pracy osobistej i podkreślając jednocześnie znaczenie, które ma własność ziemska w życiu narodowem Polaków, prezes Komisyi Likwidacyjnej wskazał w swym liście prezydenta ministrów na konieczność odroczenia projektowanych reform agrarnych w kraju południowo-zachodnim do czasów powojennych.

ALEKSANDER LEDNICKI w SZTOKHOLMIE.

„Echo Polskie“ (Moskwa) z 25 sierpnia donosi:

Wczoraj wyjechał do Sztokholmu prezes Komisyi Likwidacyjnej, A. Lednicki. Podróż związana jest ze sprawami: aprowizacyi kraju, powrotu do kraju, strawnego rezerwistek, pensyi pozostałych w Królestwie urzędników i innemi sprawami Komisyi Likwidacyjnej. P. Lednickiemu towarzyszy: profesor Jerzy Fiedorowicz i Alfred hr. Tyszkiewicz.

Ks. Biskup Cieplak wręczył prezesowi Komisyi Likwidacyjnej, A. Lednickiemu, 40 tys. rubli z sum biskupich do przesłania dla głodnych w kraju.

PESYMISTYCZNY GŁOS ROSYJSKI.

W „Russkija Wiedomosti“ zamieszcza publicysta rosyjski p. Woronow artykuł, który w dosadnych słowach maluje rozprzężenie w Rosyi. B. Woronow pisze:

„...Im dalej, tem bardziej nieodpowiedzialną staje się obojętność, inercya i apatya. Przyzwyczailiśmy się do hańby na froncie, do rozmów o grożącym chłodzie i głodzie. Miesiąc temu uważaliśmy się za rzeczników nieustającej rewolucyi, a dzisiaj obojętnie i spokojnie zgadujemy: utrzyma się nowy rząd — ta ostatnia stawka o ocalenie rewolucyi — dwa miesiące czy dwa tygodnie? Kalejdoskop wypadków, które się dokonały od 27 lutego znużył naszą uwagę, zużył za wiele naszej energii i obecnie nastąpiła reakcya, upadek ducha we wszystkich warstwach społecznych, począwszy od inteligencyi, skończywszy na robotniku i żołnierzu.

I to właśnie jest pierwsza reakcya. Reakcya duchowa, wewnętrzna, która nietylko rozwiewa wszystkie iluzye, lecz co gorsza, neguje wartość tego, co już jest, co zostało z takim trudem zdobyte, w ślad za tą reakcyą duchową idzie druga: reakcya przeciw organizacyi, przeciw twórczości.

„Nie zdaliśmy egzaminu społecznego — pisze dalej p. Woronow — nawet z aprowizacyi kraju, bo rozpadają się nasze dotychczasowe organizacye żywnościowe, jak np. związek ziemstw i miast, słabo przenikają do mas robotniczych wezwania Rad Delegatów do udziału w systematycznem, planowem odrodzeniu naszego życia ekonomicznego“.

Rozkład i apatya, w każdej dziedzinie, wystarczający grunt, by na nim wyrosła bujnie najgroźniejsza reakcya — polityczna. P. Woronow twierdzi nawet, że się już zaczęła: rewolucyjny rząd przywrócił karę śmierci na froncie, ograniczył wolność słowa, prasy, zgromadzeń.

Podobne środki państwowej konieczności stosowane będą coraz częściej i obywatel rosyjski będzie się im musiał poddać. W obronie rewolucyi i jej zwycięstwa rząd przedsięweźmie coraz to ostrztejsze i coraz surowsze kroki, zależnie od nego, jaki stopień niedojrzałości społecznej wykaże ogół rosyjski. Apatya, obojętność, reakcya duchowa prowadzi do klęski idei społecznej, gdy tej ostatniej nie stanie, nie stanie i rządu, bo osłabiony, niepoparty krzez społeczeństwo padnie pod ciosem jakiegoś przedsiębiorczego awanturnika.

Telegramy.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEN 17 września. Urzędowo donoszą:

Na wschodnim terenie wojny i w Albanii nie było szczególnych wydarzeń.

Nad Soczą za dnia kilka razy żywa walka działowa. Gdy zapadł zmrok, nieprzyjaciel na południe od Podlasce atakował trzy razy bezskutecznie. Na północno-zachodn. stoku Monte Gabriele oddziały honwedów wtargnęły do rowów włoskich, wzięły jeńców i karabiny maszynowe.

Szef sztabu generalnego.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 17 września. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Przejrzyste powietrze wpływało korzystnie na rozwinięcie żywszej działalności ogniowej. We Flandryi walka artyleryi przy wybrzeżu i w niektórych odcinkach między lasem Houthoul a Lys wzmogł się wielokrotnie do siły gwałtownego ognia huraganowego. Ataki piechoty angielskiej nie nastąpiły, przyszło jedynie do miejscowych potyczek na przedpolach, przyczem w naszych rękach pozostali jeńcy. Na północny wschód od Arras w nocy silne oddziały wywiadowcze Anglików ruszyły naprzód, w kilku miejscach także aż ku naszym liniom, gdzie szybki przeciwatak rozpędził nieprzyjaciela. Także koło St. Quentin przeciwnik napadami ogniowymi przygotował uderzenia swych wywiadowców, których wszędzie odrzucono.

Front niemieckiego następcy tronu: Wzdłuż Aisne, szczególnie na północny wschód od Soissons, dalej w Szampanii i przed Verdun działalność bojowa artyleryi wzmogła się silnie. W wielu starciach wywiadowczych Francuzi stracili jeńców. Z eskadr lotniczych nieprzyjacielskich, które wczoraj dwa razy zaatakowały Colmar, dwa aparaty zestrzelił jeden z naszych oddziałów pościgowych. Oprócz tego przeciwnik utracił 16 aparatów. Nadporucznik Berrchold dnia 15 bm. w walce powietrznej strącił dwóch nieprzyjacielskich lotników, nadporucznik Schleich w obu ostatnich dniach trzech przeciwników.

NA FRONCIE WSCHODNIM: Nie było żadnych istotnych wydarzeń.

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM: Położenie nie zmienione.

v. Ludendorff.

KOMUNIKAT ROSYJSKI.

WIEDEŃ. Komunikat rosyjski z dnia 16 września. W kierunku na Rygę i drogę do Pskowa zacięte walki w okolicy folwarku Segewald. Nasze oddziały okazały znaczną siłę oporu, odpierając ataki Niemców.

CESARZ KAROL w OGNIU SZRAPNELI.

LANDECK. W niedzielę cesarz udał się do Prat, stamtąd w lodowce Ortlera.

Po przebyciu drogi serpentynowej tuż w obliczu nieprzyjaciela, cesarz wysiadł z samochodu i udał się do stanowisk piechoty, odległych tylko o 600 kroków od nieprzyjaciela. Kilkaset kroków od monarchy pękł nagle szrapnel, za nim padło jeszcze kilka. Cesarz inspekcyonował wojska, interesował się nadzwyczaj pozycyami własnych wojsk i wojsk nieprzyjaciela. Powrót odbył się bez wypadku.

KORNIŁOWA WZIĘTO PODSTĘPEM.

AMSTERDAM. O poddaniu się Korniłowa donosi „Morning Post“: Wojska rządowe obległy Korniłowa i jego sztab w Gatczynie. Wskutek podstępu garnizonu gatczyńskiego udało się odciągnąć generała od jego głównych sił. Garnizon zwabił generała do miasta, poczem je natychmiast otoczono. Tymczasem deputacyi armii rządowej udało się przeciągnąć wojska Korniłowa na stronę rządu.

UPADEK KORNIŁOWA.

PETERSBURG. „Handelsblad“ donosi z Petersburga: Korniłow oczekuje w głównej kwaterze przyjęcie Aleksiejewa. On i Łuchomski oświadczyli, że są gotowi stanąć i do rozporządzenia rządu, jeżeli ich honor nie będzie naruszany. Kiereński i jego otoczenie domagali się bezwarunkowo poddania winnych generałów.

Kierownik ministerstwa wojny Sawinkow został usunięty.

Komisarze wojskowi na Ukrainie zawiadomili Kiereńskiego, że wszystkie wojska Ukrainy solidarnie oświadczyły się za rządem tymczasowym, a przeciw Korniłowowi.

ŚLUBY MAŁŻEŃSKIE KIEREŃSKIEGO I SKOBIELEWA.

WIEDEŃ. Budapeszteńska „Az Est“ donosi, że Kiereński opuścił swoją żonę i ożenił się z panną Pimmer, członkinią byłego teatru cesarskiego. Także Skobielew ożenił się z Dawidową, śpiewaczką operową.

ARESZTOWANIE LWOWA.

KOPENHAGA. „Berl. Tidende“ donoszą przez Haparandę z Petersburga, że były prezydent ministrów ks. Lwow wraz z innymi 80 politykami, którzy stali blizko niego, został uwięziony.

UCHWALENIE OLBRZYMIEGO KREDYTU WOJEN. w AMERYCE.

WASZYNGTON. Senat jednomyślnie przyjął przedłożenie o kredytach wojennych, upoważniającego do wydania bonów w sumie 11 miliardów 538 milionów dolarów.

AMERYKA ROZPORZĄDZA 1,500.000 ŻOŁNIERZY.

ROTTERDAM. „Daily Mail“ donosi z Nowego Yorku, że Stany Zjednoczone roporządzają obecnie półtora milionem żołnierzy.

KRONIKA.

Koloniści niemieccy opuszczają Poznańskie. „Berliner Tagbl.“ donosi: Sprzedaż osad przez kolonistów przybiera takie rozmiary, że staje się zastraszającą. Prezes komisyi kolonizacyjnej dla Prus Zachodnich i Poznańskiego. Ganse, uważał za konieczne zwrócić się w tej sprawie do kolonistów z następującą odezwą:

„Nie zawsze są konieczne powody do sprzedaży. Państwo nie pragnie mieć niestałych lub pragnących zysków kolonistów, ale pewnych, pracowitych i całą duszę niemieckich mężów i niemieckie kobiety, którzy jeśli ich spotka nieszczęście w rodzinie lub gospodarstwie, całą siłą trzymać się będą gleby powierzonej im przez państwo i będą zdecydowani przekazać ją dzieciom“.

Prezes przypomina, że sprzedaż kolonii nastąpić może bezwarunkowo dopiero po otrzymaniu pozwolenia. Pozwolenia takiego udzielać się będzie tylko wtedy, jeśli nowy nabywca posiada wszelkie kwalifikacye, wymagane od niemieckiego kolonisty.

Przejęcie tajnych depesz niemieckich. Sensacyą dnia jest przejęcie przez rząd amerykański poczty listowej posła szwedzkiego w Buenos-Aires, w której ukryte były także telegramy posła niemieckiego w Buenos-Aires hr. Luxburga,

Depesze były szyfrowane; miały wraz z pocztą posła szwedzkiego dojść do wiadomości rządu szwedzkiego w Sztokholmie, a stamtąd za pośrednictwem ambasadora niemieckiego do Berlina.

Wykrycie to wywołało w państwach koalicyi i w Argentynie burzę oburzenia przeciw Szwecyi. Być może, że koalicya dążyć będzie do obalenia obecnego rządu szwedzkiego, jako sprzyjającego państwom centralnym.

Na razie rząd amerykański wydał rozporządzenie, ograniczające wywóz amerykański do Szwecyi, a mianowicie wszelki towar, idący po Szwecyi, wykazać się musi dowodem, że przeznaczony jest wyłącznie na pokrycie zapotrzebowania w samej Szwecyi,

Kwestya litewska. Piotrkowski „Dziennik Narodowy“ donosi z Warszawy, że kwestya litewska przeszła przez martwy punkt.

Z temi wiadomościami wiąże się zwołany na połowę października do Wilna zjazd polityków litewskich, jako też podróż przedstawicieli Litwy do Sztokholmu, gdzie mają się spotkać z Litwinami z Rosyi.

Z MIASTA I OKOLICY

Dąbrowa.

(d) **Zebranie rzemieślników.** W niedzielę dn. 16 bm. o godz. 5 popołudniu, w sali miejscowej resursy odbyło się ogólne zebranie rzemieślników z Dąbrowy i okolicznych miejscowości. Z zebraniu wzięły udział cztery cechy miejscowe: rzeźniczy, fryzyerów, szewców i piekarzy; oprócz tego na zebranie przybyli rzemieślnicy niezorganizowani. Ogółem na sali można było policzyć około 100 rzemieślników.

Zebranie zagaił i jednocześnie został powołany na przewodniczącego p. Omilianowski, komisarz municypalny wszystkich cechów miejscowych; do stołu prezydyalnego zaproszono: J. Kmiecia, St. Opielaka, Rzepeckiego, Zgliczyńskiego, Mierzejewskiego, a na sekretarza powołano p. Lewickiego.

Na zebraniu tem omawiano sprawę zjazdu rzemieślniczego w Będzinie, sprawę zorganizowania wszystkich rzemieślników, w końcu dokonano wyborów do rady rzemieślniczej w Zagłębiu.

Nadmienić należy, że zebranie niedzielne jest w związku organicznym z taką akcyą w Sosnowcu i Będzinie. Usiłowania rzemieślników zmierzają do zorganizowania świata rzemieślniczego w Zagłębiu w jedną organizacyę bez względu na okupacye.

(d) **Klasyfikacya środków pociągowych.** Magistrat m. Dąbrowy ogłosił, że na placu Tow. Franko - Ruskiego w środę dn. 19 b. m. odbędzie się klasyfikacya środków pociągowych. Zapewne chodzi tutaj o konie. Klasyfikacye odbędzie się na skutek polecenia Komendy Obwodowej.

(d) **Wieści od polaków w Rosyi.** Werner Bolesław serdecznie dziękuje żonie Pelagii Werner w Ząbkowicach, ziemi Piotrkowskiej. Wie, że zdrowa, pieniądze otrzymała. Czy otrzymuje pieniądze od zarządu drogi wiedeńskiej w Moskwie. Czy potrzebne pieniądze. Prosi o dalsze wiadomości. Pracuje na kol. Aleksandrowskiej, na pociągu inżyniera Rąbka.

(s) **Wiadomości z Rosyi.** Kulejowski Kazimierz zawiadamia brata swego Kulejowskiego Zdzisława w Sosnowcu. Bank Handlowy, że jest zdrów, pracuje w Moskwie, powodzi mu się dobrze. Prosi o zawiadomienie, czy wszyscy zdrowi i czy pracują? Wujostwo Freniowie i Radek w Moskwie.

(d) Wojalski Julian, maszynista depot Strzemieszyce, kolei Dąbrowskiej, zawiadamia dzieci Wojalskich w Strzemieszycach, że jest zdrów, na kolei nie służy. Czy pieniądze wysłane otrzymaliście? W 1916 r. 200 rb. i 1917 r. 200 rb. Czy jesteście zdrowi? Czy pieniądze wam potrzebne? Tęsknię za wami bardzo. Mieszkam w Moskwie l. Mieszczańska 142, m. 20. Proszę odpowiedzcie tą samą drogą. Znajomych upraszam o zawiadomienie dzieci.

(d) **Karpaccy Górale.** Zarząd Koła sceny polskiej „Vickorya“ zawiadamia, że w tych dniach przez władze okupacyjne austro-węgierskie została zatwierdzona ustawa rzeczonego koła. Reżyserya, spoczywająca w doświadczonych rękach p. Fr. Czerwińskiego przygotowuje 3-aktowy dramat J. Korzeniowskiego p. t. „Karpaccy Górale“. Sztuka ta grana z wielkim powodzeniem na wszystkich scenach polskich niewątpliwie i u nas wywoła większe zainteresowanie.

Sosnowiec.

(s) **Kursy kooperatystyczne.** Popularne kursy kooperatystyczne, które się już odbyły w wielu miejscowościach naszego kraju dzięki żywotności Warszawskiego Związku Stowarzyszeń Spożywczych, odbędą się w Sosnowcu w terminie od 30 września do 6 października włącznie w sali Polskiego Związku Zawodowego na Pogoni. Wykładać będą pp. Jan Hempel (teorya) i J. Nijak (wykłady praktyczne).

Na Saturnie zaś pod Czeladzią w sali Stow. „Praca“ dla stowarzyszeń okolicznych w Saturnie, na Piaskach, w Milowicach, Grodźcu i Wojkowicach odbywać się będą podobne kursy od 23 do 29 b.m. włącznie. Dla uprzystępnienia wykładów zainteresowanym kursy odbywać się będą w godz. wieczorowych od 6 godz. do 10.

Jak nas informują, podobne popularne kursy kooperatystyczne są projektowane dla Zamościa, Łomży, Siedlec, Opoczna i wielu innych miejscowości.

(s) **Siedziba k. p. sądu okręgowego.** Biura królewsko-polskiego sądu okręgowego od poniedziałku 17 b. m. mieszczą się w lokalu prowizorycznym przy ulicy Czystej Nr. 7 (Kołłątaja 10). Biura czynne są od godziny 9 rano do 1-ej popołudniu i od godz. 3 popoł. do godz. 6-ej wieczorem.

Interesanci przyjmowani są od 11-ej do 1-ej popołudniu.

(s) **Budżet miasta z czasów „naszych“, a obecnie.** Budżet Sosnowca przed wojną wynosił około 100 tys. rub., obecnie zaś projektowany budżet Sosnowca wynosi 2,629,070 marek, a więc jest dzisięć razy wyższy od budżetu przedwojennego.

(s) **Czas zimowy.** Czas środkowo-europejski na kolejach niemieckich i na kolejach w Królestwie, będących pod zarządem władz okupacyjnych, został wprowadzony z dn. 16 na 17 b.m. Donosi o tem „Deutsche Warsch. Zeitung“.

Będzin.

(b) **W sprawie obchodu Kościuszkowskiego.** Z przyczyn, od miejscowych organizatorów niezależnych, jak nas informują, dotychczas nie została akcya przygotowawcza obchodu rozszerzona. W niedzielę, dnia 14 października projektuje się uroczyste nabożeństwo, poczem pochód narodowy. Specyalna komisya zajmie się w ten dzień rozdawnictwem odzieży dla biednych. Pomysł ten ze wszech miar zasługuje na uznanie i winien być przeprowadzony wszędzie. Przewidywane są również odczyty i przedstawienia teatralne.

W poniedziałek nabożeństwo żałobne rano, wieczorem znów odczyty i pogadanki. Przez te dwa dni okna, balkony, wogóle miasto całe winno być udekorowane. Podajemy tylko projekty w zarysie, mogą one jednak uledz zmianie.

Klimontów.

Stan chorób. W klimontowskim szpitalu epidemicznym, urządzonym przez Książęco-Biskupi komitet krakowski w zabudowaniach Sosnowieckiego Towarzystwa przy kopalni „Klimontów“ obecnie przebywa 42 chorych tyfusowych i 40 chorych na dyzenteryę. W szpitalu jest b. staranna obsługa i opieka lekarska. Liczba chorych zarówno na tyfus, jak i na dyzenteryę z dniem każdym się zmniejsza. Liczba wypadków śmiertelnych w stosunku do ilości chorych—jest minimalna.

Z ostatniej chwili.

RADA REGENCYJNA.

WARSZAWA. Na ostatnim posiedzeniu komisyi przejściowej Rady Stanu postanowiono wymienić jako członków Rady Regencyjnej Król. Polskiego: Adama br. Tarnowskiego, arcybiskupa ks. Kakowskiego, ks. Lubomirskiego i zwrócić się do nich pisemnie, by do poniedziałku pisemnie zdeklarowali się, czy przyjmą wybór.

Dopiero po wpłynięciu tych deklaracyi komisya przejściowa zbierze się ponownie i wymieni nazwiska kandydatów do Rady regencyjnej wobec komisarzy rządowych.

DYMISYA LORDA GEORGE'A.

WIEDEN. „N. Rott. Cour.“ donosi z Londynu, że w angielskim rządzie zanosi się na nowe zmiany. Mianowicie zażarty i bezwzględny zwolennik dalszego prowadzenia wojny, lord George ma ustąpić, a prezydentem ministrów ma być Balfour.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej“ w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.